

Sygn. akt II Ca 1020/13, II Cz 1523/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Kuczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Protokolant Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia pod nazwą Związek (...) w L.

przeciwko J. S.

o 10.940 złotych z odsetkami ustawowymi

na skutek apelacji powoda Stowarzyszenia pod nazwą Związek (...) w L. od wyroku z dnia 6 września 2013 roku w sprawie I C 41/11 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie oraz zażalenia pozwanego J. S. na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II. tego wyroku

I. oddala apelację;

II. oddala zażalenie;

III. zasądza od powoda Stowarzyszenia pod nazwą Związek (...) w L. na rzecz pozwanego J. S. kwotę 1.200 (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie na rzecz adwokata Z. P. wynagrodzenie w kwocie 1.476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) z tytułu pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO M.Kuczyńska SSO P.Grochowski SSO A.Ścioch-Kozak

II Ca 1020/13, II Cz 1523/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie oddalił powództwo Stowarzyszenia pod nazwą Związek (...) w L. o zasądzenie od pozwanego J. S. kwoty 10.940 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2007 roku, nie obciążył powoda kosztami procesu, przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od pozwu oraz zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie na rzecz adwokata Z. P. kwotę 2.952 złote z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia wskazał, że postanowieniem z dnia 14 lipca 2003 roku Sąd Rejonowy w Lublinie, w sprawie LU.XI Ns Rej. KRS/ (...), wskutek uchwały nadzwyczajnego zjazdu Stowarzyszenia pod nazwą Związek (...) w L. o likwidacji tego

Stowarzyszenia, orzekł o wykreśleniu w rejestrze jego zarządu i o otwarciu jego likwidacji oraz ustanowieniu likwidatorem dotychczasowego prezesa zarządu Stowarzyszenia Z. Z. . Wobec tego, że Z. Z. zmarł zwołane zostało, na dzień 6 czerwca 2004 roku, zebranie członków zarządu i komisji rewizyjnej Stowarzyszenia, na którym J. S. został wybrany do pełnienia obowiązków prezesa jego zarządu, a na walnym zgromadzeniu członków Stowarzyszenia, dnia 6 marca 2005 roku, wybrano J. S. na prezesa jego zarządu. W związku z tym w dniu 7 marca 2005 roku żona zmarłego likwidatora Stowarzyszenia K. Z. przekazała J. S. dokumenty dotyczące działalności Stowarzyszenia: skorowidz z personaliami, adresami członków Stowarzyszenia, protokoły walnych zjazdów oraz posiedzeń jego organów, statut, księgę przychodów i rozchodów, a ponadto pieczęcie i klucze do drzwi wejściowych lokalu Stowarzyszenia. W okresie od wybrania go na prezesa zarządu Stowarzyszenia J. S. oraz wybrana, w tym samym czasie co i on, na skarbnika S. K. pobierali od członków Stowarzyszenia składki członkowskie po 20 złotych rocznie od członka mężczyzny i 10 złotych rocznie od członka kobiety. Te pieniądze były wpłacane na rachunek w (...)Kasie (...) im Z. C. w L., założony i prowadzony na rzecz J. S., ponieważ z powodu otwarcia likwidacji Stowarzyszenia nie było możliwości otwarcia takiego rachunku na jego rzecz. Do wypłat środków pieniężnych z tego rachunku J. S. upoważnił S. K. i Z. Ś., w tym również na wypadek jego śmierci. Te pieniądze były pobierane i wydatkowane na bieżące potrzeby związane z działalnością Stowarzyszenia. W tym okresie czasu J. S. i inni członkowie Stowarzyszenia nie mieli świadomości tego, że Z. Z. spowodował otwarcie. postępowania likwidacyjnego Stowarzyszenia i uważali, że zmarł on w czasie jego kadencji prezesa jego zarządu. W kwietniu 2006 roku zarząd Stowarzyszenia podjął między innymi uchwałę o ustaleniu ryczałtu na wydatki dla J. S. w kwocie 200 złotych miesięcznie w związku z faktycznym pełnieniem przez niego funkcji prezesa jego zarządu, poczynając od dnia 1 stycznia 2006 roku. W związku z tą uchwałą J. S. przyjął ze składek wpłacanych przez członków Stowarzyszenia łączną kwotę 2.000 złotych, obejmującą okres do dnia 31 grudnia, 2006 roku. Te pieniądze były nazywane wynagrodzeniem, ale w rzeczywistości miały one stanowić środki na pokrycie kosztów zakupu paliwa do jego samochodu w związku z wykonywani przez niego podróżami w sprawach dotyczących działalności Stowarzyszenia. Podjęcie tej uchwały było następstwem wiedzy – członków wybranego zarządu Stowarzyszenia, że Z. Z., jako prezes jego zarządu, miał przyznany taki właśnie ryczałt na koszty związane z podróżami.

Zgodnie z treścią §6 statutu Stowarzyszenia jego działalność opierała się wyłącznie na pracy społecznej jego członków, z tym że dopuszczalne było zatrudnianie pracowników do prowadzenia jego spraw. W sierpniu 2006 roku A. S., radca prawny, z którym J. S. nawiązał kontakt po uzyskaniu informacji, że został on wybrany prezesem zarządu Stowarzyszenia w sposób sprzeczny z prawem (po otwarciu postępowania likwidacyjnego Stowarzyszenia), został ustanowiony kuratorem Stowarzyszenia w celu zwołania walnego zgromadzenia jego. członków, które podejmie uchwałę o wyborze nowego likwidatora lub uchyli uchwałę w przedmiocie likwidacji i podejmie dalsze dotyczące dalszego bytu Stowarzyszenia. A. S. w sposób bardzo energiczny przystąpił do wykonywania funkcji kuratora Stowarzyszenia, w szczególności zwołał na dzień 25 października 2006 roku zebranie członków zarządu Stowarzyszenia, na którym obecny był również J. S.. Na tym zebraniu A. S. poinformował obecnych, że zawiesza działalność zarządu Stowarzyszenia. Ponadto zakomunikował, że ma obowiązek pełnienia również, jako kurator, funkcji likwidatora Stowarzyszenia i w związku z tym musi przejąć wszystkie dokumenty, w tym dotyczące spraw finansowych. W związku z tymi i następnymi czynnościami podejmowanymi przez A. S. w sprawach dotyczących Stowarzyszenia J. S. popadł z nim w konflikt, również na tle osobistym, w następstwie którego przekazać tylko część posiadanej przez niego dokumentacji dotyczącej spraw tego Stowarzyszenia, to jest sprawozdania finansowe, z działalności, statut, protokoły walnych zjazdów, posiedzeń zarządu, komisji rewizyjnej, skorowidz z danymi członków. Nie przekazał jednak między innymi księgi przychodów i rozchodów i pieczętek, klucza do drzwi lokalu Stowarzyszenia. Podejmował również działania w celu odwołania A. S. z funkcji kuratora Stowarzyszenia, ponieważ uważał, że działa i działa dla dobra Stowarzyszenia. Na skutek działań A. S. J. S. był wzywany także przez nowo wyłonione organy Stowarzyszenia, już po podjęciu, w maju 2007 roku, uchwały o kontynuowaniu działalności Stowarzyszenia, do rozliczenia się z pieniędzy, które pobrał od jego członków z tytułu składek. Jednak wskutek konfliktu pomiędzy nim a A. S., nadal działającym bardzo energicznie na rzecz Stowarzyszenia, jako jego pełnomocnik, to rozliczenie w ogóle nie nastąpiło. W czasie pełnienia funkcji prezesa zarządu Stowarzyszenia S. K., pełniąc funkcje skarbnika, prowadziła pisemne zestawienie przychodów Stowarzyszenia (pobraných od jego członków i wdów po członkach składek) oraz rozchodów (wydatków na cele związane z działalnością Stowarzyszenia, z uwzględnieniem

również kwoty 2.116,60 złotych otrzymanej po śmierci Z. Z. od wdowy po nim: za usługi telekomunikacyjne, znaczki skarbowe, materiały biurowe, naprawy sprzętu, znaczki pocztowe, wydruki, kopiowanie dokumentów, wiązanki kwiatów, wynagrodzenie/ryczałt za pracę prezesa zarządu i skarbnika, należności za prowadzenie rachunku w (...) Kasie (...) w tym okresie czasu (2005-2006). Na koniec tego okresu wykazała pozostałość środków pieniężnych na plus w kwocie 2.284,18 zł, która pozostała z przychodów z tego okresu czasu po wydatkowaniu z uzyskanych pieniędzy kwot na cele związane z działalnością Stowarzyszenia. J. S., po bezskutecznych próbach uzyskania porozumienia z organami Stowarzyszenia w sprawie pieniędzy zgromadzonych z zebranych składek członkowskich oraz przekazania nadal pozostających w jego posiadaniu pieniędzy oraz dokumentów i pieczętek Stowarzyszenia, zdecydował się na złożenie kwoty 2.284,24 zł do depozytu sądowego. Członkowie zarządu Stowarzyszenia w porozumieniu z A. S., będącym - pełnomocnikiem Stowarzyszenia, nie chcieli przyjąć od J. S. tej kwoty, ponieważ uważali, że pieniądze Stowarzyszenia, którymi on dysponuje, zostały przez niego wyłudzone w sposób przestępny i w większej niż ta kwota sumie w związku z taką jego decyzją J. S. złożył tę kwotę pieniężną do depozytu Sądu Rejonowego w Lublinie, po czym w dniu 4 kwietnia 2008 roku wniósł do tego Sądu o zezwolenie mu na złożenie tej kwoty do depozytu sądowego, z zastrzeżeniem że ta kwota ma być wypłacona Stowarzyszeniu na jego wniosek i z złożeniem pokwitowania przyjęcia tej kwoty. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2008 roku, w sprawie XIII Ns 18/08, Sąd Rejonowy w Lublinie zezwolił J. S. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 2.284,24 zł, z zastrzeżeniem, że ta kwota ma być wypłacona Stowarzyszeniu na jego wniosek. Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku, w sprawie V Ka 547/12, Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 18 stycznia 2012 roku, w sprawie IV K 168/11, w ten sposób, że uniewinnił J. S. między innymi od zarzutu, że w okresie od dnia 7 marca 2005 roku do dnia 22 maja 2007 roku, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie powierzone mu pieniądze Stowarzyszenia w kwocie co najmniej 2.116,60 zł, pochodzące ze składek członków tego Stowarzyszenia, oraz pieniądze z tych składek zbierane w latach 2005-2006 w wysokości 7.070 złotych, przy czym rozporządził tymi pieniędzmi w ten sposób, że dokonał wypłaty na swoją rzecz w łącznej kwocie 2.000 złotych oraz wypłaty na rzecz skarbnika Stowarzyszenia w wysokości 600 złotych, to jest zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.c. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że pomimo powołania władz Stowarzyszenia wbrew przepisom prawa oraz pobierania przez J. S. wynagrodzenia na podstawie uchwały, która była sprzeczna ze statutem Stowarzyszenia, nie sposób ocenić jego zamiaru jako nastawionego na chęć popełnienia przestępstwa, ponieważ niewątpliwie działał on pod wpływem błędu wyłączającego jego odpowiedzialność karną. Jego zachowanie polegające na pobieraniu wynagrodzenia w jego mylnym mniemaniu miało umocowanie prawne w podjętych przez zarząd Stowarzyszenia uchwałach. Otrzymywane przez niego pieniądze ze składek członkowskich przeznaczał on na cele statutowe i inne potrzeby Stowarzyszenia. Ustaleń w powyższym zakresie dokonał Sąd Rejonowy w oparciu o wyszczególnione w treści uzasadnienia dowody, których autentyczność, prawdziwość i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy, w przypadku dokumentów, nie była kwestionowana przez strony. Dowody ze źródeł osobowych uznał Sąd Rejonowy za wiarygodne, przy tym występujące w nich nieścisłości tłumaczył starszym wiekiem osób składających zeznania; przy tym dowód z przesłuchania członków zarządu Stowarzyszenia nie dostarczył w istocie rzeczy informacji potrzebnych do dokonania ustaleń faktycznych, ponieważ te osoby nie miały prawie w ogóle wiedzy na temat okoliczności istotnych w tej sprawie. Nadto Sąd Rejonowy oddalił wskazane w uzasadnieniu wnioski dowodowe strony powodowej ponieważ dotyczyły one okoliczności nieistotnych w sprawie, a przy tym zostały one zgłoszone ze znacznym przekroczeniem terminu do ich zgłoszenia. Jednocześnie niektóre z tych dowodów zostały już przeprowadzone wcześniej. Nie został uwzględniony wniosek dowodowy pozwanego w przedmiocie opinii biegłego, dowodu przeprowadzonego w postępowaniu w sprawie karnej, ponieważ w orzecznictwie sądowym utrwalone jest stanowisko, że dowody z opinii biegłych przeprowadzone w postępowaniach w innych sprawach nie mogą stanowić dowodu w jeszcze innej sprawie, przede wszystkim z tego powodu, że strony mają zawsze prawo do zgłoszenia uwag do treści takiego dowodu. Na tle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd Rejonowy nie dopatrywał się przesłanek pozwalających na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności opartej o art. 415 kc, które obejmują : działanie lub zaniechanie działania, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek wyrównania szkody, a przy tym zachowanie to musi być bezprawne, czyli sprzeczne z oznaczonymi regułami postępowania w danej dziedzinie życia społecznego oraz zawinione, co oznacza, że nie ma żadnych takich obiektywnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby zachowanie w sposób sprzeczny z tym regułami (konkretną regułą wyznaczającą po winne w danej sytuacji zachowanie człowieka lub innego podmiotu prawnego); powstanie szkody o określonej wysokości lub rozmiarze, która może mieć postać uszczerbku majątkowego lub uszczerbku

niemajątkowego (tzw. krzywdy) i istnienie związku przyczynowego między oznaczonym zachowaniem (bezprawnym i zawinionym) a szkodą (krzywdą) - zgodnie bowiem z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - § 2 art. 361 k.c. Według tego przepisu szkoda wskazana w pkt 2 polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby nie zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę. Strata to pomniejszenie majątku poszkodowanego, czyli zmniejszenie jego aktywów (na przykład przez konieczność dokonania oznaczonych wydatków pieniężnych) albo powstanie lub powiększenie jego pasywów, w szczególności powstanie zobowiązania majątkowego lub zwiększenie jego rozmiaru.

Odpowiedzialnością odszkodowawczą objęte są jedynie takie szkody, które można uznać za normalne (adekwatne) następstwa oznaczonego działania (zaniechania) wskazanego w pkt 1). Następstwa normalne to przede wszystkim następstwa typowe, a nie będące wynikiem szczególnego zbiegu okoliczności. Ten związek przyczynowy może polegać też na tym, że pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych następstw, z których dopiero ostatnie staje się bezpośrednią przyczyną wyrządzenia szkody. Wszystkie te przesłanki, łącznie z wysokością szkody, nia obowiązek udowodnić powód - zgodnie z ogólną regułą dowodową określoną w art. 6 k.c., stanowiącym że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, art. 3 strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Reguły dowodowe wyrażone w tych przepisach oznaczają, że powód ma obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych uzasadniających jego żądanie procesowe, a pozwany ma procesowy obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę jego zarzutów przeciwko zasadności żądania powoda, tak co do zasady, jak i wysokości. W świetle dokonanych ustaleń wynika, że pozwany, pełniąc niezgodnie z prawem funkcję prezesa zarządu powoda, gdy Stowarzyszenie postawione zostało w stan likwidacji, pobierał od członków powoda pieniądze z tytułu składek i te pieniądze gromadził na założonym przez niego rachunku wskazanej w ustaleniach (...) Kasy (...). Z ustaleń tych jednak również wynika, że pozwany podejmował wiele działań związanych z bieżącą działalnością Stowarzyszenia i w związku z tym wydatkował zgromadzone ze składek członkowskich pieniądze na te cele. W tym stanie rzeczy istotne znaczenie miało w ocenie Sądu ustalenie okoliczności, w jakim zakresie podejmowane przez pozwanego działania związane e z wydatkowaniem pieniędzy nie były zgodne z celem statutowym powodowego Stowarzyszenia. Ustalenie tej okoliczności jest istotne, ponieważ stwierdzenie istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powodowego Stowarzyszenia wymaga potwierdzenia, że skutek działań pozwanego powodowe Stowarzyszenie rzeczywiście poniosło oznaczonego zakresu (wysokości) uszczerbek majątkowy w omówionym wcześniej znaczeniu. W ustalonych okolicznościach niniejszej sprawy nie dostrzegł Sąd uzasadnionej podstawy do stwierdzenia, że skutek opisanej działalności pozwanego, jako wybranego sprzecznie z prawem prezesa jego zarządu, powodowe Stowarzyszenie doznało rzeczywiście uszczerbku na jego mieniu, wynikającego z tego, że pozwany wydatkował zgromadzone ze składek członkowskich pieniądze, w części lub w całości, w sposób oczywiście sprzeczny z jego statutem. Ustalenie takiej okoliczności, istotnej z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wymagało wiadomości specjalnych, o których mowa w treści art. 278 § 1 kpc, czyli przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości (księgowości), a żadna ze stron, a w szczególności powodowe Stowarzyszenie, na którym ciążył ciężar dowodzenia, takiego wniosku dowodowego nie zgłosiła. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwany pobierał, jako prezes zarządu powoda, pieniądze powoda na poczet ryczałtu na koszty podróży, w sytuacji gdy statut powoda stanowił, iż jego działalność opierała się wyłącznie na pracy społecznej jego członków. W okolicznościach sprawy nie ma uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pobrane przez pozwanego z tego tytułu pieniądze rzeczywiście stanowiły wynagrodzenie za jego pracę na rzecz powoda. Przeciwko takiemu stwierdzeniu przemawia wysokość tej kwoty (200 złotych miesięcznie), podczas gdy z treści przedmiotowego postanowienia statutowego, z uwagi na treść jego zdania drugiego, wynika, że chodzi tu o zakaz zatrudniania członków powoda do wykonywania pracy na jego rzecz, niezależnie od podstawy prawnej tego zatrudnienia (umowy o pracę, umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia). Po drugie, jeszcze przed zaistnieniem

przedmiotowych okoliczności prezes zarządu i powoda, a później jego likwidator miał przyznany ryczałt miesięczny na koszty związane z jego podróżami w sprawach dotyczących powoda. Taka praktyka świadczy o tym, że przyznawanie tego ryczałtu nie było praktyką sprzeczną z przedmiotowym zapisem statutowym. Powód nie udowodnił natomiast w żaden sposób, że pozwany pobierane przez niego, z tego tytułu, pieniądze (w sumie 2.000 złotych) przeznaczył na cele niezwiązane z jego działalnością statutową. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwany posiadał na założonym przez niego rachunku kwotę 2.284,24 zł, pochodzącą z zebranych składek członkowskich i pozostała po wydatkowaniu pozostałych środków pieniężnych na cele związane z działalnością powoda i z ustaleń tych wynika, że pozwany, wobec odmowy powoda jego organów złożył do depozytu sądowego na podstawie zezwolenia Sądu Rejonowego w Lublinie. Zgodnie z treścią przepisów art. 486 § 1 k.c. w razie zwłoki wierzyciela dłużnik może żądać naprawienia wynikłej stąd szkody; może również złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, a (§ 2) wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy bez uzasadnionego powodu bądź uchyla się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie. Według treści art. 470 k.c. ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia i zobowiązuje wierzyciela do zwrotu dłużnikowi kosztów złożenia. Złożenie należy uznać za ważne, jeżeli w chwili złożenia odpowiadało ono wymaganiam ustawy, jak również co do treści zobowiązania, którego zdeponowanie dotyczyło. Art. 450 k.c. stanowi, że wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego, chociażby cała wierzytelność była już wymagalna, chyba że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes. Świadczenie pozwanego miało charakter podzielnego, związku z tym Stowarzyszenie, skoro nie udowodniło tego, że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes w rozumieniu przytoczonego przepisu art. 450 k.c., powinno było przyjąć to świadczenie, z zaznaczeniem, że przyjmuje je jako świadczenie częściowe, co prowadziło do stwierdzenia o ważności złożenia przez pozwanego wskazanej kwoty do depozytu sądowego, a więc skutek określony w treści art. 470 k.c. W przedmiocie powodów rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie złożył wniosku o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu (wnosząc o oddalenie powództwa na koszt powoda), co nie pozwalało na ich przyznanie pozwanemu jako stronie wygrywającej, zważywszy na przepis art. 109§1 kpc, przy tym z jednak, z uwagi na sytuację materialną powoda, opisaną przy jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz ustalonych w sprawie okoliczności, zachodziły podstawy do zastosowania w sprawie unormowania określonego w treści art. 102 k.p.c. Z kolei o kosztach sądowych orzekł Sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzekł w oparciu o §2 ust.2 i 3, §4 ust.1, §6 pkt 5 oraz §19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).

W apelacji swojej apelacji strona powodowa zaskarżyła wyrok ten w całości i wносиła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 10.940 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2007 roku i kosztami procesu, zarzucając :

I. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażące naruszenie prawa procesowego :

1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolne niezgodne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, że:

a) pozwany J. S. i inni członkowie Stowarzyszenia nie mieli w świadomości tego, że Z. Z. spowodował otwarcie postępowania likwidacyjnego Stowarzyszenia i uważali, że zmarł on w czasie jego kadencji prezesa zarządu,

b) pobrana przez pozwanego kwota 200 zł miesięcznie stanowiła ryczałt na wydatki dla J. S. w związku z faktycznym pełnieniem przez niego funkcji prezesa zarządu, począwszy od dnia 1 stycznia 2006 r., a nie jak było w rzeczywistości stanowiła jego wynagrodzenie, którego według statutu nie mógł pobierać,

c) nierozliczenie się J. S. z pieniędzy, które pobrał od jego członków z tytułu składek było usprawiedliwione istniejącym konfliktem między pozwanym a prawnie ustanowionym kuratorem A. S., który był w tym czasie jedynym legalnym organem Stowarzyszenia,

d) że wpłacenie kwoty 2284 zł 18 gr do depozytu było ważne mimo, że w tym czasie istniały legalne władze Stowarzyszenia w postaci kuratora związku, a następnie wybranego w demokratycznych wyborach Zarządu Stowarzyszenia,

e) że sporządzone przez S. K. pisemne zestawienie przychodów Stowarzyszenia (pobranymi od jego członków i wdów po członkach składek) oraz rozchodów (wydatków na cele związane z działalnością Stowarzyszenia, z uwzględnieniem również kwoty (2.116,60 zł) otrzymanej po śmierci Z. Z. od wdowy po nim było rzetelne i że faktycznie takie wydatki zostały w rzeczywistości poniesione,

f) że, to powód był w zwole w przyjęciu od pozwanego pieniędzy, mimo iż oczywistym jest że wpłata pieniędzy do depozytu sądowego nastąpiła wyłącznie ze złośliwości pozwanego, który ze swoich egoistycznych celów nie chciał zwrócić bezprawnie pobranych należności legalnym organom stowarzyszenia, zaś wpłata do depozytu sądowego nastąpiła w znacznym okresie czasu po wytoczeniu niniejszego pozwu;

2) art.: 6 k.c. przez oczywiście nieprawidłowe uznanie że to na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności w postaci:

a) wysokości i prawidłowości rozliczenia wydatków opinią biegłego z zakresu rachunkowości (księgowości),

b) że powód nie udowodnił natomiast w żaden sposób że pozwany pobierane przez niego z tego tytułu pieniądze, (2000 zł) przeznaczył na cele nie związane z działalnością statutową.

II. Rażąco naruszenie prawa materialnego art.: 467 k.c. przez błędne uznanie, że nastąpiło ważne złożenie świadczenia do depozytu sądowego, mimo braku zaistnienia warunków określonych w tym przepisie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

W zażaleniu wniesionym przez pozwanego zaskarżył on rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II. wyroku i wnosił o jego zmianę poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.200 złotych, zarzucając błąd polegający na ustaleniu, że pozwany nie złożył wniosku o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, podczas gdy wniosek taki wynika z treści protokołów z rozprawy z dnia 3 grudnia 2007 roku i z dnia 13 maja 2009 roku.

Strona powodowa wносиła o oddalenie zażalenia pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Podnoszone w apelacji zarzuty nie dawały wystarczającego oparcia dla uwzględnienia sformułowanych w niej wniosków.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących wadliwości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, to nie prowadzą one do podważenia ich prawidłowości.

Z ustaleń w zakresie zarzutu pod punktem I.1a wynika, że w czasie obje tym żądaniem pozwu pozwany pobierając składki w latach 2004-2006 nie był świadom braku podstaw do bycia prezesem, wiedza ta, jak wskazano w apelacji, nabyta został dopiero w trakcie 2006 roku a więc tożsame ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe.

Odnośnie do zarzutu z punktu I.1b apelacji, to apelacja nie wskazuje jakie dowody świadczą o charakterze ryczałtu jako wynagrodzenia , poza zeznanymi pozwanego, ale zeznania te nie wskazują by pozwany traktował ryczałt jako wynagrodzenie; na inne zeznania apelacja nie wskazuje; jak natomiast wynika z niekwestionowanych ustaleń Sadu Rejonowego, zarząd podjął uchwałę w przedmiocie ryczałtu, bowiem ryczałt taki miał przyznany poprzedni prezes i kwestia ta nie budziła wówczas kontrowersji, wobec czego trudno przypisywać pozwanemu sprzeczność jego

postępowania w tym zakresie z zastanymi zasadami obowiązującymi w spółce w tym zakresie, stosowanymi per usus w poprzednim okresie działalności zarządu. Jeśli chodzi o ryczałt przyznany S. K. (jednemu z członków zarządu), to żądanie zwrotu pobranych należności z tego tytułu mogłoby stanowić przedmiot odpowiedzialności tej osoby, zaś apelujący nie dowodzi przesłanek obowiązku pozwanego w tym zakresie.

W przypadku zarzutu wskazanego w punkcie I.1c apelacji, to niewątpliwie konflikt pomiędzy kuratorem a pozwanym nie stanowił usprawiedliwienia dla kwestionowanego w apelacji postępowania pozwanego i ustalenia Sądu Rejonowego odnoszące się do tego konfliktu nie zostały wsparte argumentacją w tym kierunku. Nie jest także usprawiedliwione twierdzenie apelującego, że kurator stanowił organ Stowarzyszenia z sugestią o nim, jako adresacie rozliczenia się pozwanego z jego działalności. Tymczasem jednak wydaje się, na tle treści postanowienia sądu rejestrowego (k.16), że kurator nie pełnił roli likwidatora, na co powoływał się wobec pozwanego, (bo nie mógł, będąc powołanym na podstawie art. 42 kc prawa o stowarzyszeniach z kompetencjami wynikającymi z treści orzeczenia o powołaniu kuratora), zatem nie był on uprawniony do dokonywania rozliczeń z zarządem. Kurator powołany w przypadku braku organów uprawnionych do reprezentacji nie jest organem osoby prawnej. Sytuacji tej nie zmienia podstawa prawna wskazywana niekonsekwentnie w sentencji i uzasadnieniu tego postanowienia, skoro obowiązywało w tym zakresie uregulowanie art. 30 prawa o stowarzyszeniach, które jednakże stanowi odpowiednik instytucji kuratora wynikającej z art. 42 kc, z zakresem uprawnień nakreślonych postanowieniem o ustanowieniu kuratora i ograniczonych wyłącznie do prowadzenia bieżących spraw majątkowych.

Co do zarzutu z punktu I.1e apelacji, który strona skarżąca uzasadniała brakiem materiałów źródłowych, to okoliczności związane z prowadzeniem tego zestawienia potwierdzone zostały innymi środkami dowodowymi jak zeznania świadków S. K., czy Z. Ś.. Nie widać przy tym by w stowarzyszeniu kiedykolwiek prowadzona była działalność finansowa podlegająca dokumentowaniu wedle zasad księgowości (k.186) oraz by za czasów prezesury pozwanego wprowadzono odmienne, mniej rygorystyczne zasady, aniżeli poprzednio, prowadzenia ewidencji finansowej pochodzącej ze składek członkowskich. Zastrzeżenia wskazane w apelacji nawet jeśli prowokują wątpliwości co do poprawności takiego sposobu prowadzenia dokumentacji finansowej, nie negują możliwości przyjęcia przedmiotowego rejestru wpływów i wydatków za podstawę ustaleń w sposób jaki dokonał tego Sąd Rejonowy. Zasadność uchylecia pytania o finansowanie tablic pamiątkowych nie podlegała ocenie w postępowaniu odwoławczym z uwagi na teść art. 162 kpc.

W odniesieniu do zarzutu z punktów I.1 d i f oraz zarzutu naruszenia art. 476 kc, (punkt II.), które dotyczą przesłanek złożenia do depozytu, to wydaje się że zachodzi związek orzeczeniem co do złożenia do depozytu jedynie w zakresie podlegającym rozpoznaniu w postępowaniu uregulowanym w art. 693¹ kpc, a więc co do podstawy przytoczonej we wniosku jako uprawniającej do złożenia, a więc w rachubę w niniejszym postępowaniu wchodzi ocena prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, których wystąpienie wymaga dowiedzenia. W tym zakresie w aktach sprawy istnieje pismo pozwanego wzywające do stawienia się na wspólne spotkanie celem wydania rzeczy i środków finansowych oraz protokół posiedzenia zarządu, z którego wynika otrzymanie tego pisma sprzed złożeniem do depozytu a brak jest przy tym innych dowodów przeciwnych wskazywanych w apelacji na te okoliczność a więc nie można za twierdzeniami apelacji zasadnie przemawiać za niezasadnością przyczyny złożenia do depozytu wskazywaną we wniosku; istnienie nowych władz stowarzyszenia pozostaje okolicznością spoza kręgu przyczyn wskazywanych we wniosku o złożenie. Nadto nie doszło do naruszenia art. 467 kc w sposób wskazany w apelacji, bowiem Sąd Rejonowy wskazywał na okoliczność uzasadniająca ważne złożenie do depozytu spoza przypadków przewidzianych w tym unormowaniu. Przepis ten, jak jednoznacznie wynika to z jego brzmienia, nie ustanawia zamkniętej listy zdarzeń dopuszczających złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu.

Co do naruszenia art. 6 kc, to, w świetle przyjętej przez Sąd Rejonowy i nie zakwestionowanej w apelacji, podstawie odpowiedzialności pozwanego kreowanej w powództwie, nie doszło do zarzucanego naruszenia. Niewątpliwie na powódzie, jako stronie wywodzącej skutki prawne w postaci odpowiedzialności pozwanego, ciąży obowiązek dowodowy w zakresie wykazania przesłanek tej odpowiedzialności przewidzianych w art. 415 kc, a więc doznania szkody, przyczyn powodujących tę szkodę związanych z postępowaniem pozwanego oraz winy przypisywanej

pozwanemu w tym zakresie. W tym kontekście Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że w okolicznościach sprawy, gdy składki wpłacane przez członków pozwany i innym członkowi zarządu wydatkowali w uzasadnionym przekonaniu umocowania do takiego działania jako organ stowarzyszenia, to odpowiedzialność odszkodowawcza mogłaby obciążać pozwanego w granicach szkody doznanej przez powoda, a więc co do wydatków dokonanych niezgodnie z profilem działalności stowarzyszenia lub jego celami statutowymi. Wywód Sądu Rejonowego w tym zakresie uznać należało za nieprzekraczający dyspozycji art.6 kc w zw. z art. 415 kc., przy tym strona powodowa nie wskazała jakie wydatki poniesione przez pozwanego kwestionuje jako prowadzące do wyrządzenia szkody poza ryczałtem dla pozwanego. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie nie uległy skutecznej negacji przez apelującego co do sprzeczności wydatku na ten cel z postanowieniami statutu zwłaszcza §6 lub 9 który ani nie wykluczał finansowania wydatków ponoszonych przez członka w związku z jego działalnością w stowarzyszeniu ani nie wykluczał ryczałtowego sposobu jego ustalania w przypadku stałej działalności. Trudno przyjąć by wyłączało to społeczny charakter działalności pozwanego.

Pozostałe kwestie podnoszone w apelacji w punktach VIII, X,i XI pozostają obojętne dla treści zaskarżonego orzeczenia. Nie widać uzasadnienia dla kontekstu eksponowania uchwały wydanej przez powodowe Stowarzyszenie na podstawie §17 statutu, w której negatywnie oceniono działalność pozwanego, w ramach zarzutów apelacyjnych. Uchwała stwierdzająca szkodliwość postępowania pozwanego stanowi wyłącznie wyraz stanowiska zajmowanego przez zarząd Stowarzyszenia i nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Przewlekłość postępowania oraz kilkukrotne odraczanie terminu publikacji orzeczenia nie stanowią takiego naruszenia przepisów prawa procesowego, które wpływałoby na treść rozstrzygnięcia, wobec czego pozostaje poza zakresem rozstrzygnięcia przy kontroli instancyjnej prawidłowości zaskarżonego wyroku. Niewywiązywanie się przez pozwanego i osobę trzecią z obowiązków opłacania składek członkowskich lub pobieranie odsetek od lokal bankowych pozostawano poza przedmiotem rozstrzygnięcia zaskarżonym wyrokiem i, na ile możliwe było rozpoznanie intencji apelującego, okoliczność ta wskazana została w celu naświetlenia ujemnych aspektów działalności tych osób jako władz Stowarzyszenia.

Z kolei przywołana w punkcie VII apelacji kwestia związania sądu cywilnego wyrokiem zapadłym w sprawie karnej dotyczy wyłącznie wyroku skazującego (art.11 kpc), przy tym Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do ustalenia, iż doszło do wydania wyroku uniewinniającego pozwanego od zarzutów przywłaszczenia środków pieniężnych objętych żądaniem pozwu wobec działania pozwanego pod wpływem błędu wyłączającego odpowiedzialność karną, niemniej jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikało, by okoliczność ta zaliczona została do przesłanek prowadzących do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności cywilnoprawnej z tytułu czynu niedozwolonego a argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego na ten temat nie dostarczają podstaw do przyjęcia, by motywacja związana z treścią wyroku karnego przesądzała o zasadności powództwa.

Nie podlegało również uwzględnieniu zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie za zasadny należało uznać podnoszony w nim zarzut co do ustalenia, że strona pozwana nie wyartykułowała wniosku o zasądzenie na jej rzecz tych kosztów w sposób, który nie powodował wygaśnięcia roszczenia w tym przedmiocie, jednakże Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie, co wprost wynika z jego uzasadnienia oraz z jego brzmienia, o art.102 kpc wskazując przesłanki skłaniające do podjęcia takiej decyzji. Skarżący nie sformułował jednakże zarzutów w stosunku do tego sposobu rozstrzygnięcia, co nie dawało podstawy do zakwestionowania jego prawidłowości i jego wzruszenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.385kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego, zważywszy na jego wynik, orzekł w oparciu o art.98§1 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego według stawki minimalnej. Taką też stawkę, powiększoną o podatek VAT, przyjęto dla ustalenia wysokości przyznanych pełnomocnikowi powoda ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez niego w postępowaniu odwoławczym (§13 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i w zw. z §19 oraz z §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie...).

SSO M.Kuczyńska SSO P. Grochowski SSO A.Ścioch-Kozak